Polityka kłamstw ministra i Lasów Państwowych

Decyzja o zwiększeniu limitu cięć w nadleśnictwie Białowieża to zaledwie element strategii ministerstwa środowiska, mającej na celu deprecjonowanie wartości Puszczy Białowieskiej w oczach polskiego społeczeństwa. W swoich wystąpieniach medialnych i resortowych, minister Szyszko prezentuje tezy niezgodne z prawdą (tzw. Szyszko prawdy):

- **Puszcza Białowieska jest dziełem rąk ludzkich, a przez to dziedzictwem miejscowej ludności.**

Nikt nie ma wątpliwości, iż Puszcza Białowieska jest reliktem lasów pokrywających Europę po ustąpieniu lodowca. Podczas gdy inne puszcze Polski były eksploatowane i zniknęły z mapy naszego kraju (np. Puszcza Radomska), Puszcza Białowieska przetrwała. Pomimo wielu zaburzeń związanych z rabunkową gospodarką leśną prowadzoną od niemieckiej okupacji w 1915 r., naturalne fragmenty Puszczy Białowieskiej istnieją do dzisiaj. Twierdzenie, że Puszcza Białowieska została posadzona przez człowieka jest zwyczajnie śmieszne.

- **Puszcza Białowieska nie przetrwa gradacji kornika bez ingerencji leśników.**

Puszcza Białowieska nie ginie i nie ma potrzeby jej ratować. Obecna gradacja dotyczy jedynie 2-3% całej powierzchni Puszczy Białowieskiej i wiąże się z naturalną przebudową jedynie 10% świerczyn na tym terenie. To przed czym tak naprawdę trzeba uratować Puszczę Białowieską, to zwiększone cięcia, w tym w drzewostanach ponadstuletnich i siedliskach Natura 2000 - zaplanowane na 60% powierzchni nadleśnictwa Białowieża. To nie kornik, ale siekiera zagraża trwałości Puszczy Białowieskiej.

- **Gradacja konika jest efektem ochrony biernej Puszczy Białowieskiej (lub niekiedy braku aktywności ministra środowiska poprzedniego rządu).**

Obecnie trwająca gradacja kornika to efekt błędów popełnionych kilkadziesiąt lat temu przez samych leśników. Sadzono bowiem wielohektarowe, jednowiekowe monokultury świerkowe, które nie są odporne na zmiany warunków siedliskowych. W warunkach obserwowalnych zmian klimatycznych związanych z ociepleniem się klimatu, suszą i obniżeniem wód gruntowych, sztucznie wprowadzone przez człowieka świerczyny atakowane są przez kornika drukarza. Obecna gradacja jest tak naprawdę szansą na naturalne przebudowanie się drzewostanu w zgodzie z siedliskiem. Nie da się powstrzymać takiego procesu w warunkach lasu naturalnego (por. niżej).

- **Gradację kornika może powstrzymać jedynie wycinka drzew.**

Wyniki licznych międzynarodowych badań naukowych oraz sama praktyka Lasów Państwowych wskazują, że w warunkach Puszczy Białowieskiej nie da się ograniczyć gradacji przez wycinkę. Wymagałoby to bowiem usunięcia wszystkich zasiedlonych przez tego chrząszcza drzew - także z

terenów chronionych. Nie jest to w praktyce możliwe, ponieważ trwanie naturalnych procesów (a więc właśnie gradacja kornika) jest przedmiotem ochrony w Białowieskim Parku Narodowym i rezerwatach przyrody. Teoretycznie taką rolę spełniać miał także Leśny Kompleks Promocyjny Puszczy Białowieskiej zarządzany przez Lasy Państwowe, na terenie którego zaplanowano cięcia. Ochrona Puszczy przez wycinkę jest jak strzelanie do wilka dla nadania mu znaczenia w oczach myśliwych - kompletnie bez sensu, ze szkodą dla przyrody.

Jedynym racjonalnym wyjściem jest pozostawanie lasu do naturalnej przebudowy, ograniczając wycinkę do drzew stanowiących zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

Wycinka w Puszczy Białowieskiej, 2016 r. Fot. Jarosław Smoleń